



Stanowisko
Zgromadzenia Ogólnego Delegatów
Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce
w sprawie narzucania europejskim przewoźnikom drogowym niemieckich
oraz francuskich przepisów o płacy minimalnej

Delegaci Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, zebrani na Zebraniu Ogólnym Delegatów w Jachrance, 16 czerwca 2016 roku, wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec działań niektórych państw członkowskich Unii Europejskiej, które dla swoich własnych korzyści naruszają podstawowe zasady Unii Europejskiej – swobodę przepływu towarów i usług.

Narzucanie przez Niemcy i Francję przewoźnikom drogowym z innych państw Unii Europejskiej przepisów o płacy minimalnej narusza fundamentalne zasady europejskiego rynku. Wpływ tych protekcyjnych środków na nasz sektor będzie ogromny, przyniesie poważne obciążenie administracyjne, organizacyjne i finansowe, ostatecznie spowoduje dramatyczny wzrost naszych kosztów, utratę przez nas konkurencyjności i finalnie wykluczy nas z innych rynków.

Włączenie kierowców zatrudnianych przez zagraniczne firmy w innych państwach UE do przepisów MiLoG i Loi Macron narusza naszą suwerenność. Kiedy nasze kraje dołączyły do Unii Europejskiej przyjęliśmy jej fundamentalne wolności. Z chęcią i dużym zrozumieniem przyjęliśmy niemieckie czy francuskie inwestycje w naszych krajach, podjęliśmy ryzyko i wysiłek w konkurowaniu na rynku europejskim. Unia Europejska została stworzona jako wspólnota interesów gospodarczych, wspólnota w której każde państwo poświęciło swe własne interesy aby tworzyć wspólny dobrobyt. Niemieckie i francuskie prawo w transporcie jest krokiem do tyłu, próbą forsowania własnych interesów kosztem innych. Nie możemy pozostać bierni i pozwolić na dyktat niektórych państw członkowskich.

Twierdzimy stanowczo, że te wewnętrzne przepisy dotyczące transportu pod hasłami ochrony praw pracowników czy walki z nadużyciami przynoszą tylko ograniczenia w działalności gospodarczej realizowanej przez zagranicznych przedsiębiorców i są w istocie pomocą państwa dla przewoźników francuskich i niemieckich. Rządy tych państw efektywnie wspierają swych własnych przedsiębiorców bez względu na konsekwencje, jakie ta działalność przyniesie innym państwom. Jesteśmy głęboko rozczarowani tym ewidentnym protekcyjnym. Inaczej wyobrażaliśmy sobie i rozumieliśmy europejską swobodę działalności gospodarczej.

Zmuszanie przedsiębiorców z innych państw w tym z Polski, do prowadzenia dokumentacji przedsiębiorstw w języku niemieckim oraz francuskim a także wymóg posiadania przedstawicieli w innych państwach uznajemy za jaskrawy przejaw dyskryminacji. Powoduje to uciążliwe obowiązki, a przede wszystkim odbiera nam poczucie suwerenności. Nie zgadzamy się na status przedsiębiorców gorszej kategorii.

Z satysfakcją przyjęliśmy informację o wszczęciu przez Komisję Europejską procedury naruszenia traktatu przez Niemcy i Francję. Apelujemy do Komisji Europejskiej o sprawne przeprowadzenie przewidzianych prawem procedur. Działania dotyczące MiLoG trwają już ponad rok. To dla przedsiębiorców bardzo długo. Nie mamy możliwości efektywnego planowania działalności gospodarczej bez wiedzy na temat zasad, które musimy stosować. Domagamy się zarówno od Komisji Europejskiej jak i od polskiego rządu zagwarantowania nam uczciwych i jasno określonych reguł prowadzenia działalności. Obecna sytuacja nie może trwać wiecznie.

Jesteśmy przekonani, że Komisja Europejska podejmie obiektywną decyzję wynikającą z prawa. W rodzinie europejskiej to prawo odnosi się do nas wszystkich w jednakowy sposób, bez wyjątku dla dużych czy małych państw, tych z silną gospodarką czy tych starających się dogonić kraje lepiej rozwinięte. Jesteśmy szczerze przekonani, że MiLoG i Loi Macron muszą zostać zakwestionowane w odniesieniu do transportu międzynarodowego. MiLoG i Loi Macron psują Europę.

Sekretarz
Zwyczajnego Zgromadzenia
Ogólnego Delegatów ZMPD



Zofia Stępnicka

Przewodniczący
Zwyczajnego Zgromadzenia
Ogólnego Delegatów ZMPD



Wojciech Sienicki